

UCHWAŁA SKŁADU SIEDMIU SĘDZIÓW

Z DNIA 30 PAŹDZIERNIKA 2008 R.

I KZP 22/08

Pojęcie „przerwa w wykonaniu kary pozbawienia wolności” – w rozumieniu art. 155 § 1 k.k.w. – obejmuje przerwę udzieloną przez sąd penitencjarny na podstawie art. 153 k.k.w., a także okres, w jakim skazany – po wprowadzeniu tej kary do wykonania – nie odbywał jej w dalszym ciągu w wyniku zawieszenia wobec niego postępowania wykonawczego z przyczyn wymienionych w art. 153 k.k.w.

Przewodniczący: Prezes SN L. Paprzycki.

Sędziowie SN: K. Cesarz, M. Gierszon, H. Gradzik,

P. Kalinowski (sprawozdawca), D. Świecki, S. Zabłocki.

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Przedstawiciel Rzecznika Praw Obywatelskich: J. de Michelis.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu, przekazanego na podstawie art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) w zw. z art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.), wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o podjęcie uchwały wyjaśniającej występujące w orzecznictwie sądów powszechnych rozbieżności w wykładni przepisu art. 155 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 1997 r. Nr 90, poz. 557 ze zm.), zawierającej odpowiedź na pytanie:

„Czy użyte w przepisie art. 155 k.k.w. pojęcie „przerwa w wykonaniu kary pozbawienia wolności” powinno być interpretowane (w oparciu o wykładnię

systemową i funkcjonalną) wyłącznie jako przerwa, o której mowa w art. 153 k.k.w., czy również (w oparciu o wykładnię językową) jako każda faktyczna przerwa w wykonywaniu kary pozbawienia wolności, wyjąwszy bezprawną?”

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

UZASADNIENIE

Rzecznik Praw Obywatelskich w uzasadnieniu wniosku o podjęcie uchwały interpretującej pojęcie „przerwa w wykonaniu kary pozbawienia wolności”, użytego w art. 155 § 1 k.k.w., powoływał się na potrzebę wyjaśnienia rozbieżności w wykładni tego przepisu występujących w orzecznictwie sądów powszechnych. Prezentując problem Wnioskodawca odniósł go do sytuacji skazanych, którym sądy odmówiły udzielenia warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności w trybie przewidzianym w art. 155 § 1 k.k.w., a którzy odbyli minimalną część kary określoną w tym przepisie (co najmniej 6 m-cy), przez zaliczenie okresu tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności. Wobec uchylenia izolacyjnego środka zapobiegawczego w toku procesu, oskarżeni ci odzyskali wolność, natomiast po zapadnięciu prawomocnych wyroków korzystali z odroczenia wykonania kary przez okres co najmniej roku. Rozstrzygając wnioski o warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności sądy orzekające w tych sprawach stosowały rzeczywiście różną wykładnię art. 155 k.k.w. W ramach interpretacji pojęcia „przerwa w wykonaniu kary pozbawienia wolności” przyjmowano m.in., że wymaganie to spełnia:

1. każdy czasowy pobyt skazanego na wolności, o ile nie jest efektem jego bezprawnych działań, bowiem po uprawomocnieniu się wyroku okres

tymczasowego aresztowania zaliczony na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności *de facto* jest tożsamy z okresem kary już odbytej i nie ma znaczenia, że skazany nie przystąpił jeszcze do odbywania kary w rozumieniu art. 11 § 1 i 4 k.k.w.;

2. korzystanie z przerwy w karze udzielonej w oparciu o przepisy Kodeksu karnego wykonawczego albo zawieszenia postępowania wykonawczego, a nie brak odbywania kary wynikający z odroczenia jej wykonania;
3. wyłącznie przerwa w rozumieniu art. 153 k.k.w. i co niemniej istotne – udzielona w trybie tego przepisu, jako że przepis art. 155 k.k.w. jest normą o charakterze szczególnym i jako taki nie może podlegać interpretacji rozszerzającej.

Każda z przytoczonych koncepcji stała się oparciem dla konkretnej grupy rozstrzygnięć sądowych, które zostały wskazane we wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich. Jednocześnie podniesiono, że taki stan rzeczy nie znajduje merytorycznego uzasadnienia i prowadzi do nierównego traktowania poszczególnych skazanych. W konkluzji wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich wyrażony został pogląd, zgodnie z którym przepis art. 155 § 1 k.k.w. może mieć zastosowanie „wobec każdego skazanego, który spełnia warunki określone w tym przepisie, niezależnie od tego, czy korzystał on z przerwy o której mowa w art. 153 k.k.w., czy też wykonywanie wobec niego kary zostało przerwane z innego powodu, jeżeli nie był on bezprawny”.

Analiza sytuacji przedstawionych przez Rzecznika Praw Obywatelskich pozwala na stwierdzenie, że zostały spełnione przesłanki wystąpienia przez ten podmiot do Sądu Najwyższego z wnioskiem o podjęcie uchwały wyjaśniającej rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych występujące na tle stosowania określonej instytucji prawnej (art. 60 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym – Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.).

Prokurator Prokuratury Krajowej, w swoim stanowisku zaprezentowanym na piśmie, uznał za zasadne wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich, zmierzające do wyjaśnienia rozbieżności interpretacyjnych, których wyrazem są m.in. przywołane we wniosku orzeczenia sądów. Jednak pogląd jakoby przy wykładni przepisu art. 155 § 1 k.k.w. wystarczające było odwołanie się do względów słuszności – nie został poparty (w ocenie prokuratora) żadną argumentacją. Uzasadnienie wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich jest zresztą tak ascetyczne, że nie zawiera nawet próby zbudowania relacji między zaproponowaną koncepcją, a wynikami zastosowania powszechnie przyjętych reguł wykładni prawa. Przytoczone przez Rzecznika orzeczenia sądów apelacyjnych prowadzą jednak do wniosku, że już na poziomie wykładni językowej zaznacza się zasadnicza odmienność rozumienia pojęcia „przerwy w wykonaniu kary”. Z jednej strony (tak jak proponuje Rzecznik i jak interpretują niektóre sądy) uznaje się, że warunki tej instytucji realizuje każdy czasowy pobyt skazanego na wolności – o ile nie był bezprawny, a z drugiej odnosi się ją wyłącznie do dyspozycji art. 153 k.k.w. Trafnie natomiast prokurator Prokuratury Krajowej zwraca uwagę, że wprawdzie koncepcja szerokiego rozumienia przerwy jest oparta na kryterium językowym, ale posłużono się nim w sposób niezbyt fortunny. Podstawowym elementem decydującym o rezultacie wykładni uczyniono przesłankę faktyczną w postaci jakiegokolwiek czasowego zaniechania wykonywania kary pozbawienia wolności, wykluczając jedynie sytuacje, w których pobyt skazanego na wolności był wynikiem bezprawnego działania. W sposób dość uproszczony odwołano się zatem do języka ogólnego dla zinterpretowania pojęcia, którego użył ustawodawca w tekście normatywnym. Tymczasem, ten ostatni powstaje wprawdzie z reguły w języku ogólnym, ale z uwzględnieniem specjalnych kryteriów oraz zastosowaniem wewnętrznych definicji.

Trzeba przy tym podkreślić, że sformułowana we wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich, propozycja szerokiego odczytania zakresu pojęcia „przerwa w wykonaniu kary pozbawienia wolności”, użytego w art. 155 § 1 k.k.w., pozbawiona jest jakichkolwiek wspierających ją wywodów, a zawarta w nim próba ograniczenia przez wyłączenie bezprawnych przerw w odbywaniu kary – nie odwołuje się do żadnych podstaw normatywnych, co pozbawiło Sąd Najwyższy możliwości poznania i rozważenia argumentów, które mogłyby za nią przemawiać. W szczególności nie przedstawiono żadnych racji mogących podważyć stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 kwietnia 2000 r., I KZP 8/00, OSNKW 2000, z. 4, poz. 18, co przemawiało za jego podtrzymaniem. Wątpliwości wyrażane w piśmiennictwie w odniesieniu do tego poglądu wskazywały raczej na potrzebę wykładni bardziej restrykcyjnej niż liberalnej (por. S.Lelental: Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, Warszawa 2001, s. 391).

Odnosząc się zatem do zagadnienia przedstawionego przez Rzecznika Praw Obywatelskich, trzeba na wstępie przywołać stanowisko ugruntowane w piśmiennictwie, zgodnie z którym w procesie interpretacji normy prawnej wykładnia językowa ma znaczenie pierwszoplanowe (por. m.in. L. Morawski: Zasady wykładni prawa, Toruń 2006, s. 67 i nast., J. Wróblewski: Rozumienie prawa i jego wykładnia, Wrocław 1990, s. 86; M.Zieliński: Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki, Warszawa 2002, s. 317). Zastosowanie jej reguł ma doprowadzić do ustalenia znaczenia i zakresu wyrażeń zawartych w tekście prawnym sformułowanym w języku jakim posłużył się ustawodawca. Nie ma jednak żadnych podstaw do tego by sądzić, że ustawodawca przy tworzeniu aktów normatywnych posługuje się językiem potocznym. Wręcz przeciwnie, nawet język ogólny nie zawsze jest w stanie spełnić niezbędne wymagania i coraz częściej teksty prawne zawierają własne definicje legalne (szerzej M.Zieliński: Podstawowe zasady współczesnej wykładni prawa w: P.Winczorek red.: Teoria i praktyka

wykładni prawa, Warszawa 2005, s. 121-122). W ten sposób pojęcia z języka ogólnego stają się nazbyt szerokie z punktu widzenia języka prawnego. Poszukując zatem odpowiedzi na pytanie o zakres pojęcia „przerwa w wykonaniu kary pozbawienia wolności”, nie można ograniczać się tylko do próby wyjaśnienia jedynie pierwszego elementu, tj. pojęcia samej przerwy. Ta ostatnia w języku ogólnym jest rozumiana jako „czas, okres w którym jakaś czynność lub jakieś zjawisko chwilowo nie zachodzi, nie odbywa się; odstęp czasowy między czymś a czymś; pauza” (zob. M. Szymczak red.: Słownik języka polskiego Warszawa 1994, t. 2,; S. Dubisz red.: Uniwersalny słownik języka polskiego Warszawa 2003, t. 3, s. 1040; A. Markowski red.: Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN, Warszawa 2004, s. 902; M. Bańko red.: Inny słownik języka polskiego. Warszawa 2000, s. 329).

Już na pierwszy rzut oka widać, że odwołanie się do pojęcia przerwy w języku ogólnym na gruncie analizowanego tekstu ustawowego nie jest wystarczające. Prowadziłoby do przyjęcia, że przerwą w wykonaniu kary pozbawienia wolności jest każdy okres faktycznego pobytu skazanego na wolności niezależnie od przyczyny. Nie ma w tym rozumieniu miejsca na żadne zastrzeżenia dotyczące legalności tego przebywania na wolności, jak to próbowano ograniczać m.in. w propozycji Rzecznika Praw Obywatelskich, a rezultaty takiej wykładni są w sposób oczywisty nie do przyjęcia. Zgodnie z takim odczytaniem pojęcia przerwy jakiegokolwiek faktyczne zaprzestanie wykonywania kary wobec skazanego, w tym również wynikające z jego działań sprzecznych z prawem, jeśli tylko trwałoby dostatecznie długo i było poprzedzone półrocznym okresem pobytu w zakładzie karnym, dawałoby podstawę do ubiegania się o warunkowe zwolnienie przewidziane w art. 155 § 1 k.k.w. Również każde prawomocne zaliczenie okresu tymczasowego aresztowania trwającego ponad 6 miesięcy – przy skazaniu na karę pozbawienia wolności nie przekraczającą 3 lat – stanowiłoby automatycznie taką podstawę. Nie ma żadnych przesłanek pozwalających na

przyjęcie, że ustawodawca chciał objąć niewątpliwym przywilejem tak niejednorodną grupę skazanych i przyznać to samo uprawnienie do warunkowego zwolnienia zarówno tym, co do których wystąpiły okoliczności wymienione w art. 150 § 1 k.k.w. lub w art. 153 § 2 k.k.w., tym którym zaliczono okres tymczasowego aresztowania trwającego ponad 6 miesięcy, a uchylonego w toku postępowania toczącego się następnie co najmniej przez okres dalszego roku, a także tym, którzy dokonali samouwolnienia bądź nie powrócili z przepustek. Już choćby założenie o racjonalności ustawodawcy powoduje, że taki zakres pojęcia „przerwy”, jaki wynika z języka ogólnego, trzeba odrzucić. Nie prowadzi on bowiem do prawidłowego odczytania treści przepisu. Rzecz bowiem w tym, że pojęcie „przerwa w wykonaniu kary pozbawienia wolności”, którym posłużono się w art. 155 § 1 k.k.w., zupełnie jednoznacznie należy do języka prawnego, podlegającego specyficznym kryteriom (por. A. Malinowski: *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2006, s. 22; B. Wróblewski: *Język prawny i język prawniczy*, Kraków 1948, s. 51). Płaszczyzną odniesienia w procesie odczytywania znaczenia pojęć użytych w tekście ustawy jest ich znaczenie ustalone w danym systemie prawnym. W doktrynie przyjmuje się, że o terminie prawnym można mówić wtedy, gdy wszystkie kryteria stosowalności są określone przez prawo w postaci definicji legalnej, bądź też niektóre z nich mają wprawdzie charakter pozaustawowy, ale są już uzgodnione przez doktrynę prawniczą (por. M. Zieliński: *Podstawowe zasady współczesnej wykładni*, *op. cit.*, s. 123). W tym kontekście podkreślić należy, że przepis art. 155 § 1 k.k.w. nie jest normą o charakterze ogólnym i samodzielą w tym sensie, że stanowi on jedynie fragment całościowej regulacji zawartej w oddziale 10 Kodeksu karnego wykonawczego, a dotyczącej zasad i trybu czasowego odstępowania od wyrażonego w art. 9 k.k.w. obowiązku niezwłocznego wykonania prawomocnego orzeczenia. Jedną z zasadniczych dyrektyw wykładni językowej jest zakaz nadawania różnego

znaczenia temu samemu pojęciu w ramach jednego aktu prawnego o ile ustawodawca wyraźnie nie zezwoli na taki zabieg. Reguła ta działa tym silniej w ramach tej samej jednostki redakcyjnej wyodrębnionej w ramach tego aktu, tak jak w tym wypadku – w oddział 10 rozdziału X Kodeksu karnego wykonawczego. Stąd też interpretacja pojęcia użytego przez ustawodawcę w art. 155 § 1 k.k.w. dla określenia konsekwencji przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności, nie może pozostawać w oderwaniu od wcześniejszych uregulowań określających zasady stosowania tej instytucji. Tymczasem, to właśnie przepis art. 153 k.k.w. precyzuje przesłanki udzielenia przerwy, wskazuje podmiot uprawniony do podejmowania wiążących rozstrzygnięć w tym zakresie oraz pośrednio – ale wyraźnie – określa stadium postępowania w jakim te ostatnie są podejmowane. Nie może być żadnych wątpliwości co do tego, że tylko sąd penitencjarny może udzielić przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności w rozumieniu art. 153 k.k.w. oraz, że musi to nastąpić z powodów tam wymienionych. Wyraźne wskazanie na sąd penitencjarny jako organ podejmujący postanowienie o udzieleniu przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności świadczy o tym, że właśnie na tym etapie postępowania, kiedy już nastąpiło efektywne wprowadzenie do wykonania prawomocnego wyroku, dochodzi do zastosowania omawianej instytucji. Przerwać można bowiem tylko to, co już realnie trwa. Również, właśnie z przerwą o jakiej mowa w art. 153 k.k.w., udzielaną we wskazanych tam warunkach i przez tam wymieniony organ, ustawodawca związał uprzywilejowane warunkowe zwolnienie od odbycia reszty kary pozbawienia wolności. Językowa wykładnia nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, że pojęcie przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności zawarte w art. 155 § 1 k.k.w., odnosi się do sytuacji wykraczających poza fazę wykonywania prawomocnego orzeczenia, nie mających zakotwiczenia w orzeczeniu organu wskazanego wprost w przepisie ustawy i jest związane wyłącznie z faktycznym pobytam oskarżonego na wol-

ności – jeśli tylko nie jest bezprawny (por. stanowisko Sądu Najwyższego w postanowieniu z dnia 29 września 2004 r., I KZP 18/04, OSNKW 2004, z. 9, poz. 89 z aprobowaną glosą K. Postulskiego, PS 2005 Nr 7-8, s. 279). Przeciwno takiemu rozumieniu tego pojęcia przemawia również cały kontekst normatywny, tj. wyraźne wewnętrzne powiązanie przepisów całego oddziału 10 Kodeksu karnego wykonawczego. Zamieszczając przepis art. 155§ 1 k.k.w. w oddziale 10 tego kodeksu zatytułowanym: „Odroczenie i przerwa wykonania kary pozbawienia wolności”, ustawodawca sformułował wyraźną wskazówkę interpretacyjną, dając wyraz temu, że chodziło mu o całościowe uregulowanie wymienionych instytucji przy użyciu terminologii jednolitej zakresowo. Przerwa w wykonaniu kary pozbawienia wolności jest zatem drugą istotną instytucją (obok odroczenia wykonania kary) wpływającą na czas jej wykonywania, należącą do wyłącznej kompetencji sądu penitencjarnego i udzielaną w trybie i na warunkach określonych w art. 153 k.k.w. (por. T. Szymanowski, Z. Świda: Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, Warszawa 1998, s. 349). Usytuowanie przepisu art. 155 § 1 k.k.w., upatrującego w przerwie udzielonej w odbywaniu kary szczególnego warunku do zwolnienia skazanego od odbycia reszty kary, bezpośrednio po przepisach regulujących przesłanki do udzielenia tej przerwy, również na gruncie wykładni systemowej potwierdza wniosek, że ustawodawca tylko z przerwą uzyskaną w takich warunkach wiąże określone przywileje (argument *a rubrica*). Akceptacja dla poglądu odmiennego oznaczałaby wyraźną niespójność systemu, wynikającą z posługiwania się w jednym akcie prawnym tym samym określeniem, które w odniesieniu do różnych sytuacji obejmowałoby zbiory o zakresach różniących się w sposób zasadniczy. Właśnie odwołanie się do argumentu o wewnętrznym powiązaniu regulacji instytucji przerwy przewidzianej w oddziale 10 pozwala na oddzielenie jej od podobnie nazwanej instytucji przerwy w wykonaniu kary przewidzianej w toku postępowania ulaskawieniowego (art. 568 k.p.k.). Zauwa-

żyć trzeba, że w tym ostatnim wypadku przewidziano inne przesłanki tej przerwy, a uprawnienie do jej zarządzania przyznano innym podmiotom niż te, które są uprawnione do podejmowania takich rozstrzygnięć na gruncie Kodeksu karnego wykonawczego.

Z lakonicznego wprowadzenia zamieszczonego we wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich można wnioskować, że wyraża on przekonanie, iż czasowe zaniechanie wykonywania kary pozbawienia wolności wynikające z jej odroczenia trwającego co najmniej rok i poprzedzonego zaliczeniem tymczasowego aresztowania w wymiarze co najmniej 6 miesięcy, również należy do kręgu sytuacji objętych dyspozycją art. 155 § 1 k.k.w. i powinno uprawniać do uprzywilejowanego warunkowego przedterminowego zwolnienia. Taka koncepcja jednak nie da się obronić. Przede wszystkim sam ustawodawca oddzielnie uregulował obie instytucje, wyraźnie rozgraniczając je w ramach tego samego oddziału Kodeksu karnego wykonawczego. Wystarczy wskazać na częściowo różne przesłanki odraczania wykonania kary (art. 151 § 1 k.k.w.) i udzielania przerwy w jej wykonaniu (art. 153 § 1 i 2 k.k.w.). W każdym wypadku ustawodawca odrębnie podzielił te przesłanki na obligatoryjne i fakultatywne, wskazał organ podejmujący decyzję, sformułował szczegółowe dyrektywy postępowania i określił granice temporalne. W związku z długotrwałym stosowaniem każdej z tych instytucji przewidziano też szczególne, ale całkowicie odmienne uprawnienia skazanych, których dotyczyły. Także warunki, których spełnienie upoważnia do ubiegania się o skorzystanie z możliwości przewidzianych w art. 152 k.k.w. i odpowiednio art. 155 § 1 k.k.w. – zostały istotnie zróżnicowane. W tej sytuacji nie powinno być wątpliwości, że wolą ustawodawcy było odmienne ukształtowanie sytuacji skazanych, wobec których nie nastąpiło wprowadzenie do wykonania kary pozbawienia wolności z powodu jej odroczenia przez sąd oraz skazanych, w odniesieniu do których tę karę wprowadzono do wykonania, ale proces ten został przerwany – także na

podstawie orzeczenia sądu. Po uzyskaniu przerwy i po upływie wymaganego okresu oraz spełnieniu innych warunków skazany może ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie, natomiast z upływem rocznego okresu odroczenia wykonania kary związane inną instytucją, tj. możliwość warunkowego zawieszenia jej wykonania (art. 152 k.k.w.). Niesporne jest przecież, że uprawnienie do ubiegania się o warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności przewidziane w art. 152 k.k.w. dotyczy wyłącznie osób, wobec których wcześniej nastąpiło odroczenie wykonania tej kary. Takiego rozwiązania nie wprowadzono natomiast w odniesieniu do skazanych, którym udzielono przerwy. Bez wyraźnego umocowania w ustawie nie sposób więc przyjąć, aby – w odniesieniu do tej samej grupy skazanych, tj. tych którym odroczone wykonanie kary – miał zastosowanie jeszcze jeden przywilej w postaci szczególnych zasad warunkowego przedterminowego zwolnienia. Zwłaszcza, że nie przyjęto rozwiązania przeciwnego i wobec skazanych, którym udzielono przerwy w wykonaniu kary, nie ma zastosowania instytucja przewidziana w art. 152 k.k.w.

W omawianym kontekście trzeba jeszcze rozważyć motywy, jakimi kierował się ustawodawca wprowadzając obecną regulację przewidzianą w omawianym przepisie. W uzasadnieniu rządowego projektu Kodeksu karnego wykonawczego wskazano, że za proponowanym kształtem rozwiązania przewidującego warunkowe przedterminowe zwolnienie na zasadach określonych w art. 155 k.k.w. (podobnie jak i za warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności w toku postępowania wykonawczego – art. 152 k.k.w.) przemawiają względy celowościowe i humanitarne (Nowe kodeksy karne z uzasadnieniem. Warszawa 1997, s. 559). Nieco szerzej uzasadniono to stanowisko w piśmiennictwie (Z. Hołda, K. Postulski: Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, Gdańsk 1998, s. 342) stwierdzając, że warunkowe zwolnienie unormowane w art. 155 k.k.w. jest jednym ze środków służących realizacji ogólnoswiatowych tendencji huma-

nitarnego, godnego, sprawiedliwego i zindywidualizowanego traktowania skazanych. Nie sposób nie dostrzec, że odwołanie się do przesłanek humanitarnych jako podstawy wprowadzenia do ustawy uprzywilejowanego warunkowego zwolnienia przewidzianego w art. 155 § 1 k.k.w. pozostaje w bezpośredniej relacji ze zdarzeniami dotyczącymi skazanego wymienionymi w art. 150 § 1 k.k.w. i art. 153 § 2 k.k.w., stawiającymi go w trudnej sytuacji zdrowotnej, rodzinnej lub osobistej. Skoro bowiem to właśnie te ostatnie okoliczności stanowią podstawę obligatoryjnego udzielenia przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności (art. 150 § 1 k.k.w. w zw. z art. 153 § 1 k.k.w., bądź ubiegania się o taką przerwę (art. 153 § 2 k.k.w.)), to przy ich braku sam pobyt skazanego – nawet funkcjonującego w sposób nie naruszający porządku prawnego – na wolności, nie zawiera tego waloru, który odwoływałby się do przesłanki humanitarnej.

Analizując wyżej umiejscowienie regulacji zawartej w art. 155 § 1 k.k.w., wskazano na jej relację w stosunku do innych unormowań oddziału 10 tego kodeksu. Szczególną uwagę zwrócić trzeba na to, że niektóre z przesłanek determinujących czasowe odstąpienie od wykonywania kary pozbawienia wolności mogą stać się podstawą do zastosowania różnych instytucji prawa karnego wykonawczego. I tak, np. choroba psychiczna skazanego lub inna ciężka choroba uniemożliwiająca wykonanie kary stanowi przyczynę zarówno zawieszenia postępowania wykonawczego, jak i odroczenia wykonania kary, a także udzielenia przerwy w wykonaniu kary. Z kolei, względy rodzinne mogą uzasadniać zarówno odroczenie wykonania kary, jak i udzielenie przerwy w jej wykonaniu. Zupełnie jasno rysuje się więc powiązanie czasowej rezygnacji z wykonywania kary z wystąpieniem po stronie skazanego okoliczności należących do kręgu zakreślonego w ustawie i będących podstawą orzeczenia sądu zarówno penitencjarnego (udzielenie przerwy), jak i sądu pierwszej instancji (odroczenie wykonania kary, zawieszenie postępowania wykonawczego). Tylko z takimi sytuacjami

należy wiązać szczególne uprawnienia takich skazanych, umożliwiające ubieganie się o zastosowanie wobec nich rozwiązań przewidzianych w art. 152 lub 155 k.k.w. Jednoznacznie taką motywacją kierował się sam projektodawca, czego wyrazem jest stanowisko zamieszczone w rządowym uzasadnieniu projektu kodeksu karnego wykonawczego: „Podobnie z tych samych względów – jak w wypadku długotrwałego odroczenia – przewiduje się w art. 155 możliwość warunkowego przedterminowego zwolnienia skazanego, który przez okres 1 roku korzystał z przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności” (por. Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami – *op. cit.*, s. 558-559). Z punktu widzenia zakresu oddziaływania przepisu art. 155 § 1 k.k.w. tożsamość przesłanek stwarzających podstawę do zastosowania różnych instytucji prawa wykonawczego uzasadnia potrzebę potraktowania także okresu zawieszenia postępowania w przedmiocie wykonania kary na równi z okresem przerwy udzielonej w trybie art. 153 k.k.w. Wprawdzie postanowienie o zawieszeniu postępowania wykonawczego może podjąć sąd pierwszej instancji, który orzekał w sprawie merytorycznie, natomiast udzielenie przerwy następuje na podstawie postanowienia sądu penitencjarnego, zatem są to decyzje podejmowane przez różne podmioty, ale decydujące znaczenie mają dwie kwestie. Po pierwsze, obligatoryjne udzielenie przerwy w odbywaniu kary następuje wtedy, gdy choroba psychiczna lub inna ciężka choroba skazanego uniemożliwia mu odbywanie kary pozbawienia wolności. Również zawieszenie postępowania wykonawczego następuje m. in. z powodu choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby przewlekłej uniemożliwiającej wykonanie kary. Zatem, decyzja o zawieszeniu postępowania wykonawczego jest oparta na tej samej przesłance co udzielenie przerwy, ale jednocześnie jest decyzją o dalej idących skutkach procesowych.

Drugim istotnym kryterium jest też stadium postępowania w jakim zapadają decyzje sądu, z którymi ustawa wiąże uprawnienie do ubiegania się

o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Stylizacja art. 155 § 1 k.k.w. w powiązaniu z art. 153 k.k.w. wskazuje, że chodzi o orzeczenia zapadające w czasie, gdy już następuje wykonanie kary. Zatem istotnym punktem czasowym jest wprowadzenie do wykonania kary pozbawienia wolności. Od tej chwili, wystąpienie choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby uniemożliwiającej wykonanie kary, które obligatoryjnie prowadzi do udzielenia przerwy (art. 153 § 1 k.k.w.), może także stać się podstawą zawieszenia postępowania wykonawczego (art. 15 § 2 k.k.w.). Skoro na tym samym etapie tego samego postępowania i z takiego samego powodu (różnice w określeniu przesłanki „ciężkiej choroby” – raz z dodatkiem przewlekłej, a raz bez tego uzupełnienia wskazują jedynie na dodatkowy zawężający wymóg, aby przy zawieszeniu postępowania „ciężka choroba” była także „przewlekła”) odstąpiono od dalszego wykonywania kary pozbawienia wolności, to z punktu widzenia uprawnień skazanego, następstwa orzeczeń wydanych w tej materii powinny być podobne. Taka relacja występuje również przy przesłankach fakultatywnego udzielenia przerwy określonych w art. 153 § 2 k.k.w., które wyjątkowo mogą być również przyczynami zawieszenia postępowania wykonawczego (por. Z. Hołda, K. Postulski – *op. cit.*, s. 72; T. Szymanowski, Z. Świda – *op. cit.* s. 49; S. Paweła: Kodeks karny wykonawczy. Praktyczny komentarz, Warszawa 1999, s. 83).

Powyższego kryterium nie spełnia natomiast sytuacja, w której zawieszenie postępowania wykonawczego nastąpiło przed wprowadzeniem kary pozbawienia wolności do wykonania. Oczywiście, z punktu widzenia instytucji przewidzianej w art. 155 § 1 k.k.w. zawieszenie postępowania wykonawczego otwiera drogę do jej zastosowania – dopiero po spełnieniu przewidzianych tam warunków. Musi być zatem poprzedzone odbyciem co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, po którym to okresie – w wyniku decyzji sądu i z powodu okoliczności wymienionych w art. 153 § 1 lub 2 k.k.w. – doszło do czasowego zaprzestania wykonywania tej kary. Nie

ma bowiem żadnych racji przemawiających za tym, aby skazany, co do którego spełniona została przesłanka z art. 150 § 1 k.k.w., w związku z czym udzielono mu przerwy z art. 153 k.k.w., przedłużonej następnie i spełniającej finalnie wszystkie warunki określone w art. 155 § 1 k.k.w., miał uprawnienie do skorzystania z przewidzianego tam uprzywilejowanego warunkowego przedterminowego zwolnienia, a skazany, który także w trakcie odbywania kary zapadł na chorobę wymienioną w art. 150 § 1 k.k.w., wobec czego albo udzielono mu przerwy na okres poniżej roku, a następnie w związku z zaistnieniem przesłanki z art. 15 § 2 k.k.w. – zawieszono postępowanie na taki okres, że spełniony został wymóg osiągnięcia co najmniej roku niewykonywania kary pozbawienia wolności albo od razu zawieszono dalsze wykonywanie kary – był pozbawiony tego samego prawa. W istocie bowiem, proces wykonywania kary wobec każdego z tych skazanych uległ czasowemu zatakowaniu z takich samych powodów, co przemawia przeciwko różnicowaniu ich sytuacji prawnej w omawianym zakresie. Do takiej właśnie argumentacji, opartej na regule *a minori ad maius* trafnie odwołał się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 kwietnia 2000 r., I KZP 8/00, OSNKW 2000, z. 5-6, poz. 43. Skoro bowiem ustawodawca zezwala na zastosowanie uprzywilejowanego trybu ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie w sytuacji, gdy spełnione zostały kryteria minimalne wynikające z art. 155 § 1 k.k.w. (m.in. udzielenie przerwy w wykonaniu kary), to trzeba przyjąć, że wystąpienie okoliczności dalej idących (całkowite zawieszenie postępowania wykonawczego) – przy spełnieniu pozostałych przesłanek – tym bardziej uzasadnia zastosowanie tego trybu. Warto przypomnieć, że także w postanowieniu z dnia 29 września 2004 r., I KZP 18/04, OSNKW 2004, z. 9, poz. 89 – powołując się na tę samą dyrektywę interpretacyjną – Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na możliwość wyjścia poza granice wykładni językowej w sytuacji, gdy zawieszenie postępowania wykonawczego na podstawie art. 15 § 2 k.k.w. nastąpiło z przyczyn niez-

leżnych od skazanego. Ich doniosłość może być bowiem równa albo nawet większa od tych, które leżą u podstaw odroczenia wykonania kary. Orzeczenie o zawieszeniu postępowania wykonawczego zapada bowiem zwykle wtedy, gdy zastosowanie tylko odroczenia wykonania kary nie byłoby wystarczające. Podobnie, wystąpienie obligatoryjnej przesłanki udzielenia przerwy w postaci choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby skazanego uniemożliwiającej wykonanie kary albo przesłanek fakultatywnego udzielenia przerwy wymienionych w art. 153 § 2 k.k.w., może w konsekwencji doprowadzić do zawieszenia tego postępowania, a więc do wyjścia poza ramy instytucji przerwy.

Zatem, również na gruncie instytucji przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności, posłużenie się wykładnią funkcjonalną jest uzasadnione w celu umożliwienia objęcia uprawnieniami wynikającymi z art. 155 § 1 k.k.w. – skazanych, wobec których w postępowaniu wykonawczym wydano postanowienie sądu przerywające bieg tego postępowania z przyczyn wymienionych w art. 153 k.k.w., a następnie tę przerwę kontynuowano albo też postępowanie wykonawcze zawieszono z takich samych powodów, osiągając w każdym z tych wypadków okres co najmniej roku.

Podsumowując przedstawione uwagi należy wyrazić przekonanie, że względy systemowe przemawiają za takim rozwinięciem wyników wykładni ściśle językowej pojęcia „przerwa w wykonaniu kary pozbawienia wolności” w rozumieniu art. 155 § 1 k.k.w., które obejmuje przerwę udzieloną przez sąd penitencjarny na podstawie art. 153 k.k.w., a także okres, w jakim skazany – po wprowadzeniu tej kary do wykonania – nie odbywał jej w dalszym ciągu w wyniku zawieszenia wobec niego postępowania wykonawczego z przyczyn wymienionych w art. 153 k.k.w. Natomiast ewentualne dalsze poszerzenie – w kierunku wskazanym przez Rzecznika Praw Obywatelskich – zakresu stosowania warunkowego przedterminowego

zwolnienia na zasadach określonych w art. 155 § 1 k.k.w. wymagałoby dokonania odpowiedniej zmiany ustawowej.

Te wszystkie przesłanki doprowadziły Sąd Najwyższy w składzie powiększonym do wyrażenia poglądu sformułowanego w uchwale.